



## **Kategoria**

- Dla mieszkańca

W dniach 10-11 sierpnia tego roku członkowie hajnowskiego Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych przebywali na dwudniowej wycieczce w Łodzi i Uniejowie.

Podróż z Hajnówki, którą zaczęliśmy bardzo wcześnie rano 10 sierpnia, spod urzędu miasta przebiegała sprawnie i ciekawie. Pani pilot opowiadała o mijanych miejscowościach. Dobrze było przypomnieć sobie, że np. niewielki Brańsk był kiedyś miastem, w Szepietowie odbywają się duże różnorodne targi związane z rolnictwem i jego dziedzinami. Wysokie Mazowieckie dobrze prosperuje finansowo i znane jest z Mlekovity; Zambrów na granicy naszego Podlasia z parkiem rozrywki, Warszawa, która ma 8 mostów, najwięcej wieżowców Wśród stolic Europy i Varso Tower wyższy od Pałacu Kultury, a najwyższy obiekt o wysokości architektonicznej w Unii Europejskiej.

O godzinie 10:40 dojechaliśmy do Łodzi, którą kojarzymy głównie z filmem. Ciekawe jest, że miasto to nie było zniszczone w czasie II wojny światowej; czerpie wodę ze studni głębinowych; nie ma rynku, ale długą ulicę Piotrkowską. Zwana jest także miastem trzech fabrykantów włóknarzy i miastem, na które pracowały kobiety.

Zaczęliśmy zwiedzanie od Orientarium ZOO Łódź, gdzie można oglądać okazy w trzech perspektywach: podwodnej, lądowej i z góry. Jest możliwość zobaczenia kąpieli słońi, przejścia tunelem wodnym wśród kolorowych ryb, roślin, raf i innych wodnych stworzeń. Jest też ciekawe miejsce dla motyli. W jasnym pomieszczeniu o tropikalnym klimacie i kwitnącą roślinnością latały one swobodnie. Niektórym z nas siadały na włosy albo ubranie.

Następnym miejscem była łódzka palmiarnia, najnowocześniejsza i najwyższa w kraju na terenie 67-mio hektarowego Ogrodu Botanicznego w Łodzi. Są tu pawilony: roślin afrykańskich, śródziemnomorskich sukulentów... Rośliny wysokie (nie tylko palmy) mają wysokość do 18 m.

Kolejnym punktem naszej wyprawy było zwiedzanie miejsc upamiętniających działalność przemysłową trzech największych i bogatych ludzi przemysłu w Łodzi, po których oprowadzał nas pan Robert i ciekawie opowiadał o historii miasta. Łódź świętowała w tym roku 600-lecie uzyskania praw miejskich. Pan Robert z pasją dzielił się z nami swą wiedzą o jej rozwoju, czasach ogromnego bogacenia się przedsiębiorców i o czasach upadku przemysłu włókienniczego...

Niemiecki osadnik Karol Scheibler jako pierwszy, a potem najbogatszy, zaczął w latach dwudziestych XIX wieku budowę swoich fabryk, budynków mieszkalnych dla robotników, kamienic... Wybudował szkołę, szpital i gmach straży pożarnej (komisariat policji z serialu o komisarzu Aleksie) i inne użyteczne urządzenia. Jego socjalne działania wobec robotników mimo wyzysku, było nowatorskie jak na tamte czasy.

Podążaliśmy szlakiem tych zabytków od Księżego Młyna przez ulicę Piotrkowską do Placu Wolności i niedalekich ważnych obiektów. Byliśmy w Muzeum Włókiennictwa na Piotrkowskiej w dawnej fabryce drugiego z łódzkich fabrykantów Juliusza Geyera, gdzie są m. in. dawne urządzenia: ogromne koło zamachowe, maszyny włókiennicze, niektóre bez zabezpieczeń pasów transmisyjnych i czółenek tkackich; symulacja odgłosów pracy fabrycznej i maszyn parowych...).

W drugiej części ulicy Piotrkowskiej, gdzie jest już deptak, posililiśmy się najpierw pysznymi preclami z przeróżnymi dodatkami do wyboru. Wchodziliśmy za bramy rewitalizowanych kamienic; czasami bram pilnują nieduże krasnale jako zabezpieczenia przed uszkodzeniami; w jednym z podwórek na ścianach zobaczyć można freski znanego artysty Wojciecha Siudmaka; przysiadaliśmy na chwilę na ławeczce obok Juliana Tuwima, misia Uszatka (nie zapominając pogłaskać nosków na szczęście); ambitni próbowali zagrać na fortepianie z Arturem Rubinsteinem; przy stoliku trzech fabrykantów przysiadali niektórzy, by pomówić o interesach. Trzeba było uważać na złote gwiazdy po obu stronach deptaka poświęcone pamięci wybitnych aktorów i muzyków. Na Pasażu Róży przy pięknej pogodzie popołudnia elewacje ścian (zrobionych z kawałków lustrzanego szkła na kamienicach po obu stronach pasażu) lśniły i zachwycały mnóstwem odbić, które układają się w mozaiki przypominając róże. Z Piotrkowskiej wyszliśmy na Plac Zwycięstwa. Jest to miejsce w kształcie ośmiokąta z pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Tuż przy placu, naprzeciw Muzeum Łodzi, stoi duże trójwymiarowe serce pokryte lustrzaną powłoką. Nieopodal jest dawna fabryka trzeciego z trojga najwybitniejszych łódzkich przedsiębiorców włókienniczych Izraela Poznańskiego. Na ścianie dawnej fabryki widać drabinę, po której wchodził on by cofać zegar o godzinę, w celu wydłużenia czasu pracy swoim robotnikom.

Wszystkie dawne fabryki, pałace, kamienice, budynki mieszkalne robotników odnowiono i służą kulturze, nauce, sztuce i jako mieszkania Łodżan.

Obiadokolację i nocleg mieliśmy w Hotelu Mazowieckim.

Drugi dzień wycieczki zaczęliśmy śniadaniem o godz. 7, by zdążyć dojechać do Uniejowa na czas, bo Od godz. 9 była nasza rezerwacja na baseny w ośrodku rekreacyjno-leczniczym Termy Uniejów.

Korzysta się tu z wód geotermalnych pobieranych z głębokości ponad 2000 m. Woda zakwalifikowana jest do hipertermalnych i mineralnych, wspomaga leczenie wielu chorób przewlekłych.

Po powrocie do Łodzi odbył się ostatni punkt planu wycieczki Cmentarz Żydowski na terenie Getta w Łodzi. Oprowadzała nas pani Joanna, ciekawie opowiadała o zwyczajach żydowskich związanych z pochówkiem, o wielu nagrobkach. Najokazalszy z nich to rodzinny nagrobek (macewa) Izraela Poznańskiego. Na jego sklepieniu są złocenia i piękne palmy izraelskie. Mówiła także o historii Getta Żydowskiego – największego jakie utworzyli niemieccy naziści na polskich ziemiach. Od ulicy Fabrycznej do getta przylegał największy obóz koncentracyjny dla dzieci głównie polskich. Ten obóz miały szansę przeżyć dzieci wytypowane do zniemczenia.

Przed powrotem do Hajnówki zjedliśmy obiad i o godz. 15:30 ruszyliśmy w drogę powrotną, która przebiegła bezproblemowo.

Zorganizowanie wycieczki stało się możliwe dzięki wsparciu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i środkom Urzędu Miasta w Hajnówce. Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy.

Tekst Małgorzata Sokołowska

Zdjęcia Ewa Cwalińska

---

**Source URL:**

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/dla-mieszkanca/5603-wycieczka-hajnowskiego-kola-pzn-do-lodzi-i-uniejowa>